7 SIERPNIA 1847 r.
SOBOTA.



№ 219.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 18 (30) *lipca*). —

Przez reskrypta Cesarskie z dnia 28 czerwca, Najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderu św. Stanisława klasy 1-éj: pełniący obowiązki wojennego gubernatora miasta Żytomierza i Wołyńskiego gubernatora cywilnego, jenerał-major *Kamieński*, i vice-gubernator Moskiewski, rzeczywisty radzca stanu, szambelan *Nowosilcow*.

Przez rozkaz dzienny Cesarski do wojska w dniu 15 lipca wydany, senator, jenerał-lejtnant *Pisarew*, uwolniony został od służby na własną prośbę, z mundurem i pensją całkowitą, przepisaną ustawą z d. 6-go grudnia 1827 roku.

Rada administracyjna na posiedzeniu swojém dnia 18 (30) lipca r. b., mianowała księdza Macieja *Drozdowskiego*, proboszcza i dziekana Konińskiego, kanonikiem katedry Kujawsko-Kaliskiéj.

Na téjże samém posiedzeniu, rada administracyjna mianowała Jakóba *Radzymińskiego*, dziedzica dóbr Gołąbek, i Ignacego *Bertranda*, właściciela nieruchomości nro 413 w Warszawie, sędziami pokoju okręgu Warszawskiego wydziału 2-go.

Dalszy ciąg urządzenia szczegółowego o zabezpieczeniu dochodów dożywotnich przez przyjmowanie wniosków częściowych. — Art. 6) Kwitowanie z odbioru wniosków częściowych, na rachunek dożywotniego dochodu czynionych, tudzież wszelkie wypłaty przyznanego już dochodu, zapisywane będą w książeczce, na ten koniec przygotowanéj, i w ręku uczestnika zostającéj. — Art. 7) Uczestnik, pragnący wejść w używanie dochodu dożywotniego, winien stawić się osobiście w biurze dyrekcji ubezpieczeń, i przedstawić dowód co do wieku swojego, jeżeli takowy poprzednio nie był złożony. W razie niemożności stawienia się w dyrekcji, zgłosić się jest obowiązany do władzy miejscowéj, dla spisania protokułu co do jego żądania i poświadczenia tożsamości osoby; którytoprotokuł dyrekcji ubezpieczeń ma być przesłany.— Art. 8) Na żądanie uczestnika, w powyższy sposób objawione, dyrekcja ubezpieczeń udzieli odpowiedź na piśmie, obejmującą wiadomość o wysokości dochodu dożywotniego, jaki przypadać będzie za wnioski częściowo złożone.— Art. 9) Jeżeli dochód dożywotni, stosownie do uczynionych wniosków, za dojściem do lat umówionych, lub w razie potrzeby wcześniejszego jego przyznania, okaże się niższym od 10 rs. rocznie, wtedy na żądanie uczestnika, dyrekcja ubezpieczeń wypłaci mu na raz jeden kapitał w takiéj sumie, jaka wypadnie dla występującego z ubezpieczenia.— Art. 10) Wypłata przyznanego dochodu dożywotniego następować będzie w ratach kwartalnych z góry każdego 1-go stycznia, kwietnia, lipca i października.— Art. 11) Uczestnik, któryby, po ukończeniu wieku umówionego, w przeciągu trzech lat następnych nie zgłosił się do dyrekcji ubezpieczeń o przyznanie mu dochodu dożywotniego lub jego odłożenie do późniejszego czasu, niemniéj ten, ktoby przyznanego sobie dochodu dożywotniego przez trzy lata po sobie idące nie odbiérał, uważany będzie za zrzekającego się prawa do tegoż dochodu. — Art. 12) Tak wnioski dla pozyskania dochodu dożywotniego składa-

ne, jak i przyznany już tenże dochód i do wypłaty przypadający, pod żadnym tytułem aresztowane być nie mogą.— Z upoważnienia dyrektora głównego, dyrektor wydziału, radzca stanu, (podpisano) *Brujewicz*.— Naczelnik sekcji, referendarz stanu, (podpis.) *Wentze'l*. — *Objaśnienie praktyczne urządzenia o zabezpieczeniu dochodów dożywotnich.*— Niedostatek i nędza, których doznają ludzie z pracy rąk żyjący, gdy dojdą do podeszłego wieku lub gdy zostaną dotknięci kalectwem, pochodzi ostatecznie ztąd: że albo nie mogli, albo nie chcieli uzbierać sobie jakiego zasobu na starość, w wieku młodym, gdy z pracy swojéj dostateczne pobierali zarobki. Każda instytucja, która ułatwia takim ludziom uzbieranie podobnego zasobu, jest środkiem zapobieżenia nędzy i żebractwu, i sposobem obudzenia w ludziach pracowitych przezorności i dbałości o przyszłość.— Przez ustanowienie kas oszczędności podał już dobroczynny rząd ludziom przezornym i oszczędnym sposób uzbierania sobie kapitału; lecz niewielu z nich jest danėm, aby mogli taką uzbierać sobie sumę, któréj procent wystarczy na ich utrzymanie, gdy już nie będą mogli pracować. Inna instytucja, poniekąd dopełnieniem zbawiennych skutków kasy oszczędności będąca, podaje ludziom bez majątku możność zapewnienia sobie sposobu utrzymania na starość, bądźto za pomocą kapitału w kasie oszczędności uzbieranego, bądź też za pośrednictwem wniosków w tym celu składanych; a tą instytucją jest *zabezpieczenie dożywotniego dochodu*, będące jednym z rodzajów ubezpieczenia na życie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Zapis uczniów do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, na rok szkolny 1847/8, rozpocznie się z dniem 9 (21) sierpnia i trwać będzie do 20 sierpnia (1 września) r. b.

Trybunał cywilny gub. Lubelskiéj decyzją z dnia 23 czerwca (5 lipca) r. b., Jana *Brzezińskiego* woźnego nadetatowego przy sądzie pokoju okręgu Kraśnickiego, od pełnienia nadal tychże obowiązków uwolnił.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Znalezione i od osób podejrzanych odebrane zostały następujące przedmioty: łyżeczka mała od solniczki srebrna, koszul męzkich ordynarjnych 2 i kobiecych 2, podstawa od kinkietu blaszana czarno lakierowana, lampa szynkowna, tasak bednarski, zaczęte pokrycie na poduszkę włóczkową robotą i trochę rozmaitego koloru włóczek, kluczyk złoty od zegarka i główka koralowa, bransoletka srebrna, wanienka z żelaznemi obręczami, kamizelka jedwabna, znak honorowy za lat 15, poduszek dwie, surdut prunelowy stary, prześcieradło białe, hałat z sukna czarnego stary, butów starych para jedna, koszula stara męzka, dwie krymki, książka żydowska i dwa nabożeństwa żydowskie, chustka derowa, fartuch czarny, i koszula stara, kożuch czarny zużyty, fartuszek, spodnie letnie zniszczone, sukienka podarta i surdut studencki, dwa noże w oprawie srebrnéj, palto letnie popielate, pierścionek złoty, dwie kłódki zepsute, hak żelazny, prześcieradło grube, spodnie szaraczkowe ordynaryjne, prześcieradło, dzwonek, dwie kłódki, świderek, motek nici, piłka i żelaztwo stare, siekiera, żelazo gwoździarskie, koszul dwie, gatek 2, czapka fartuch i chustka od nosa stara, koszula stara męzka. worek, pierzyna, poduszka, parasol stary, rogi od parasola, i 3 żelaza od wozu drabiastego, surdut sukienny popielaty, kapota żydowska futrem podszyta, salopa półmerynosowa, gwoździ starych paczka, drzwiczki od pieca, serweta gruba, pierzyna, poduszka, płachta zniszczona, waty arkuszy 4, kitaju popielatego łokci 12, prześcieradło płócienne grube, fartuch podarty, koszula kobieca, sukienka perkalikowa w kratki, sukienka różowa płócienna, sukienka perkalikowa szamua, sukienka ciemna płócienkowa, powłoka na pierzynę, dwie powłoczki na poduszki w kraty niebieskie, perkaliku białego łokci kilka, perkaliku niebieskiego łokci kilka, chustka kobieca wełniana zielona, płócienka w kraty czerwone łokci kilka, i kuferek drewniany okuty. Wzywa się zatém prawych właścicieli, iżby po odebranie wymienionych przedmiotów, z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu miesiąca od daty dzisiéjszéj, do biura policji tutejszéj zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, efekta wzmiankowane, przez licytację na rzecz skarbu sprzedane zostaną.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 281, wyjechało 361.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu lipcu *w parafji Panny Marji:* Zieliński Stefan Piotr ofic. konsum., z Michaliną Piechowską przy fam.; Kwieciński Franciszek felczer, z Marją Radziszewską przy fam.; Lubiński Ignacy krawiec, z Marją Bienkowską służ.; Kowalski Karol ogrod., z Katarzyną Zalewską przy rodz.; Kuźnicki Andrzéj szynkarz, z Agnieszką Konarską służ.; Czajka Mich. czel. rzeźniczy, z Joanną Kowalską służ.; Kowalski Stanisław czel. szewcki, z Marją Jaśkiewicz wdową; Pup Sobestjan czel. szewc.; z Marją Kukowską służ.; Grankowski Józef służący, z Teklą Idzikowską służ.; Niedzielski Aleksander służ., z Józefą Ponikowską służ.; Jabłonka Jakób wyrobnik, z Franciszką Chlipalską służ.; Stasiak Grzegorz wyrob., z Marją Olszewską wdową.

Jutro o godzinie w pół do 1éj z południa, odbędzie się w zwykłém miejscu posiedzenie towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, tudzież pozostałych po tychże wdów i sierot.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 75 (złp. 98 gr. 10), dawano rs. 14 kop. $73\frac{1}{2}$ (złp. 98 gr. 7); wartość kuponu od listów zastawnych kop. $7\frac{1}{3}$.

Akuszer honorowy doktór *Rosenthal*, przeniósł swe zamieszkanie pod nr. 2247 przy ulicy Nalewki.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 4 kop. 38½, pszenicy rs. 7 kop. 26½, grochu polnego rs. 5 k. 85, jęczmienia rs. 2 k. 85, owsa rs. 2 k. 17, mąki pszennéj przedniéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 7 kop. 72½, ordynarnéj rs. 10 kop. 80, żytnéj pytlowéj rs. 8 k. 22, kaszy jaglanéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 9 kop. 50, gryczanéj zwyczajnéj rs. 5 k. 80, drobnéj rs. 13 k. 80, jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 83, centnar 100-funtowy słomy kop. 24½, siana kop. 56½, siana fura jednokonna od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 90, siana fura parokonna od rs. 3 k. 75 do rs. 4 k. 97½, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2, sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 49 k. 50, średni od rs. 27 do rs. 35, lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 26 kop. 75, cielę od rs. 2 kop. 50 do rs. 4 kop. 60, baran od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 40, wieprz dobry od sr. 14 do rs. 25, średni od rs. 10 do rs. 13, lichy od rs. 7 k. 50 do rs. 9, masła funt k. 14, słoniny funt k. 11½, kartofli korzec rs. 1 kop. 26, okowity garniec rs. 1 kop. 35½, szumówki garniec k. 81. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 407, z różnych miejsc królestwa 144, ogółem wołów sztuk 551, wieprzy 439, cieląt 754, baranów 1381; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 455, wieprzy 364, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Gwiaździarce*, przywołano JPannę Burchardt i JP. Chomanowskiego; po *Pierwéj mama*, JPannę Ciemską; po *Talizmanie niewidzialności*, JP. Chomińskiego.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Białobłocki Ant. ob. z Młocka nr. 500, Budzki Ant. lekarz z Siedlec nr. 2684, Cieszkowski Paweł ob. z Stawisk nr. 415, Dołgoruki Mikoł. książę z Karlsbad nr. 570, Dembiński Tytus ob. z Niestempowa nr. 584, Dawidowicz Karol ob. z Władysławowa nr. 625, Glinka Józef ob. z Sczawina nr. 570, Grünberg Leon radz. dworu z Radomia nr. 1352, Grabowski Józef ob. z Jesiotrak nr. 625, Górski Kazim. ob. z Miętnego nr. 2680, Józefowicz Ign. radz. tow. kred. ziem. z Blichowa nr. 393, Heintze Ernest pastor ewang. z Poznania nr. 603, Jabłoński Rom. ob. z Bożejowa nr. 625, Kuzmiów Jul. ob. z Drezna nr. 393, Leduchowski Józef hr. z Polinowa nr. 1070, Lesiecki Kaj. ob. z Ciechanowa nr. 2680, Matwiejew jen. maj. z Włodawy nr. 476, Miniewski Wład. ob. z Wilczogóry nr. 413, Marylski Eust. ob. z Karnic nr. 414, Mikorski Feliks ob. z Żdżarowa nr. 414, Mordwinów Nadzieja hr. z Petersburga nr. 613, Mesnard Hen. komisant z Petersburga nr. 613, Okęcki Jakób ob. z Babska nr. 491, Pawłowski Ant. jen.-major z Jeżowa nr. 739, Potoccy Michał i Antoni hr. z Polinowa nr. 1070, Prekopowicz Stanisław ob. z Radomia nr. 229, Rzewuski Jan ob. z Barczący nr. 2684, Sobolew Michał jenerał-major z Poczesny nr. 496, Skąpski Wincenty ob. z Zalesia nr. 394, Sławiński Aleksander ob. z Sulikowa nr. 2668, Skalski Hen. ob. z Kąsina nr. 710, Toczanowski Alfred ob. z Łowicza nr. 626, Zabłocki Jan kapitan z Pułtuska nr. 2684, Zambrzycki Gabr. ob. z Ponikwy nr. 2682.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Ciemniewski Artur ob. z nru 1066 do Rogoszyna, Cieszkowski Michał ob. z nru 2684 do Krzeczkowa, Chełchowski Jan ob. z nru 500 do Maliny, Ce iński Konst. ob. z nru 737 do Paprotni, Glinke Mich. radz. kol. z nru 613 do Petersburga, Kuźmiński Anastazy kup. z nru 625 do Lublina, Kuczyk Fran. dok. z nru 2684 do Częstochowy, Lenkie Michał ob. z nru 1337 do Kręgi, Malcz Łucja ob. z nru 1339 do Mniszewa, Malanowski Lud. ob. z nru 2682 do Tarczewa, Nowalski Jan sędzia z nru 663 do Radomia, Ołdakowski Brunon ob. z nru 2684 do Dąbrowy, Rogoziński Woj. radzca stanu z nru 1358 do Piotrkowa, Rusjan Ksaw. aptek. z nru 625 do Siedlec, Szumkowski Antoni ob. z nru 500 do Rosji, Sijanów Emilja żona radzcy stanu z nru 729 do Pysłówka, Trzciński Sewer. ob. z nru 625 do Jedlińska.

Rozmaitości.

KLAUDJA.

(Dalszy ciąg).

Jednego dnia służąca nieznajomego przybywszy do plebanji, oddała proboszczowi zapieczętowane pismo.

Był-to bilet krótki, kreślony drżącą ręką, bez podpisu, w którym zaklinano pasterza „w imię Boga żywego“ ażeby się natychmiast udał do odosobnionego domku.

„Niebezpieczeństwo zagraża życiu mojemu, bogdajbym przed śmiercią zdążył powierzyć ci ważną tajemnicę“ tak się zaczynał ostatni perjod listu, którego koniec tak był niewyraźnie napisany, iż go nie można było przeczytać.

Proboszcz odczytawszy list, udał się bez zwłoki do Naguille. W drodze pytał się służącéj o nazwisko jéj pana; lecz ta oświadczyła mu, iż niedawno w służbie u niego zostaje, i że nawet nie wie jak się nazywa.

„Jest-to człowiek ponury i smutny“ dodała „który

niekiedy po całych dniach słowa nie przemówi. Nic go nie zajmuje oprócz małéj dziewczynki, jego ukochanéj Klaudji. Czuwa nad nią dzień i noc jak gdyby się obawiał, żeby mu jéj nie wydarto, dzieli jéj zabawy, uczy ją codziennie, zgoła kocha ją z całym zapałem miłości macierzystéj.

Kiedy kończyła opowiadanie, przybyli do Naguille. Służąca wprowadziła proboszcza do gabinetu swego pana, który bez przytomności leżał na podłodze; przy nim stała mała dziewczynka, zalana łzami, okazując znaki najżywszéj rozpaczy.

„Ojcze! Ojcze!“ wołała „podnieś się, uściskaj swą małą Klaudję.“

Proboszcz, tak jak wszyscy prawie duchowni w prowincjach Biskajskich, posiadał nieco wiadomości w sztuce lekarskiéj. Wyciągnął z kieszeni lancet puścił choremu krew z ręki, przeniósł go z służącą na łóżko i dołożył wszelkich starań, aby stan jego uczynić mniéj zatrważającym. Po niejakim czasie chory otworzył oczy poznał kapłana i ścisnął mu rękę lecz nie mógł wyrzec ani słowa. Pleban nieco uspokojony udał się do domu, obiecując iż nazajutrz o świcie wróci odwiédzić chorego. Dotrzymał słowa, lecz od tego czasu polepszenie w zdrowiu jego znikło; gwałtowna gorączka i maligna odebrały mu wszelką przytomność.

Zacny pleban zatrwożony zagrażającemi symptomatami choroby, kazał sobie osiodłać konia i udał się do Bajonny, skąd niebawem wrócił z doktorem. Lecz podwojone starania ich obu okazały się bezskuteczne. Nieznajomy dziedzic posiadłości w Naguille zostawał ciągle w stanie, który się kazał lękać o jego życie i nie dozwolał wyjawić spowiednikowi, którego z takiem upragnieniem wzywał tajemnicy ciężącéj mu na sercu, od wyznania któréj zależało może zbawienie jego duszy.

Jakiéj natury mogło być to wyznanie? Jaki był charakter i położenie towarzyskie tego, który miał je uczynić? były to zapytania które zacny kapłan napróżno rozwiązać silił się. Rysy nieznajomego jakkolwiek zmienione chorobą, odznaczały się szlachetnością i dowcipem, a umeblowanie domu w Naguille chociaż proste okazywało dobry gust i przyzwyczajenie do wygód tego który w nim mieszkał.

Pleban więc przymuszonym był ograniczyć się na wnioskach mniéj lub więcéj podobieństwo do prawdy mających. Odchodząc żądał ażeby mu pozwolono zabrać do plebanji małą Klaudją. Dziecię z początku ze łzami opierało się temu postanowieniu, wkrótce jednak uspokojono je, i Klaudja bez oporu opuściła Naguille. (D. c. n.)

Doniesienia.

Zgubiony został dnia 1-go b. m., na tutejszym dworcu drogi żelaznéj PUGILARES brązowy, w którym między innemi znajdowały się: sekunda weksel wydany 23 lipca r. b. z terminem opłaty trzy-miesięcznym, przez dom handlowy Sam. Ant. Fraenkel w Warszawie do bankierów braci Rothschild w Paryżu, indossowany dnia 31 lipca r. b., na rzecz panny Marji Sautier, 50 talarów w papierach Pruskich, rozmaite listy i portret na słoniowéj kości adresowany do wdowy Rejamé. Uprzedza się aby nikt powyższego wekslu nienabywał, ponieważ stosowne ostrzeżenia już uczynione zostały; a nadto uprasza się znalazcę o oddanie powyższych przedmiotów do biura domu handlowego Sam. Ant. Fraenkel, przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 602, za przyzwoitą nagrodą.

DOWÓD banku polskiego nr. 30,584, na złożoną w tymże sumę złp. 15.000 czyli rs. 2,250, w listach zastawnych nowych białych, bez dołączonych jeszcze nowéj zmiany arkuszy kuponowych zaginął. Ostrzega się, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż stosowne kroki, gdzie wypada, celem podniesienia depozytu, przez prawego właściciela uczynione zostały.

Zakład i dystylarnia po H. Mombrze, przeniesione zostały z ulicy Długiéj z domu Potkańskich, na ulicę Rymarską pod nr, 471*e* wprost banku, do nowego domu. Poleca się wszystkiemi gatunkami wódek słodkich, likierów Gdańskich i wielu innych, niemniéj spirytusem rektyfikowanym i okowitą.

Znaleziony znak honorowy za lat XV. właściciel odebrać może z redakcji gazety Policyjnéj.—Nr. 62660.

Osoba zdatna do wojska i posiadająca dowody kwalifikacyjne, a życząca pojść za zastępcę do wojska, zgłosić się może pod nr. 997, przy ulicy Waliców do Gradomskiego, dla zawarcia stosowsownéj ugody.

Jutro w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś i jutro w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją pana *Majera* artysty muzycznego z Berlina.

Jutro w restauracji WIERZBNO za rogatkami Mokotowskiemi, od godziny 3-éj z południa, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytem 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki. W razie zaś niepogody, w kawiarni *Caffee de belle vue.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Gołębiéj pod nr. 171, przy wyborowéj kawie parowéj, muzyka uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom od godziny 6-éj wieczorem.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni pod nr. 297/8 wprost Zamku na 1ém piętrze grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, *Wolny strzelec.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Niezgody domowe. Siostra Kasperka. Indjana.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś zrana ciepła stopni 13, wczoraj w poł. ciepła stop. 22. Wysokość wody na Wiśle stop 9 cali 2.